



# Bracia! Rocznicą!

Fragment wiersza Wincentego Pola z 1831 r. muzycznie zinterpretowany na potrzeby IX Koncertu Niepodległości „Niepokorne”.

Bracia! rocznicą, więc po zwyczaju  
Każdy ten toast niech spłaci,  
Pierwszy ten puchar święcim dla kraju,  
Drugi dla ległych współbraci.

A najprzód zdrowie moskiewskich branek.  
Lecz wiecie zdrowie to czyje?  
Zdrowie sióstr naszych, matek, kochanek,  
Zapewne każdy wypije! —  
O! nie zginęła jeszcze Ojczyzna,

Póki niewiasty tam czują!  
Bo z ich to serca płynie trucizna,  
Którą wrogowie się trują.  
Wykarmią one jeszcze w zaciszy  
Grono olbrzymiej młodzieży,

Od nich pacholę o nas usłyszy,  
I jak my w wolność uwierzy.



# Bracia! Rocznicą!

słowa: Wincenty Pol (1831 r.)

Bracia! rocznica, więc po zwyczaju  
Każdy ten toast niech spłaci,  
Pierwszy ten puchar święcim dla kraju,  
Drugi dla ległych współbraci.

A najprzód zdrowie moskiewskich branek.  
Lecz wiecie zdrowie to czyje?  
Zdrowie sióstr naszych, matek, kochanek,  
Zapewne każdy wypije! —  
O! nie zginęła jeszcze Ojczyzna,

Póki niewiasty tam czują!  
Bo z ich to serca płynie trucizna,  
Którą wrogowie się trują.  
Wykarmią one jeszcze w zaciszy  
Grono olbrzymiej młodzieży,

Od nich pacholę o nas usłyszy,  
I jak my w wolność uwierzy.  
Wstanie mąż wielki z tych polskich kości,  
Wielki, jako sny za młodu,  
Z uczuciem krzywdy całej ludzkości,

A z mieczem swego narodu.  
Krew, Okrucieństwo  
A jako niegdyś potopem świata  
Ludzkość zalały łyż Boże,  
Tak i on mieczem świętego kata  
Puści na ziemię krwi morze.

A nad tym morzem, nad tą posoką  
Korab nasz polski wypłynie,  
A białe ptaszę wzleci wysoko  
I poda różdkę drużynie.  
Otworem staną lochy podziemne,

Gdzie więźniów butwiały kości,  
Staną się wszystkie więzienia ciemne  
Miejscem odpustu ludzkości.  
Pielgrzymką pójda do nich narody,